

Młodzi w Narodzie

Człowiek to istota żywa, która ma potrzebę przynależności do grupy. Od urodzenia jesteśmy przydzielani do różnych rodzajów środowisk społecznych. Są one zależne od tego, w jakim otoczeniu się wychowujemy i jaką rolę pełniemy. Chociaż każdy z nas jest oddzielnym organizmem, to działamy dla dobra ogółu, mamy przydzielone stanowiska i zajmujemy się określonymi czynnościami.

Bez wspólnego działania nie istniałby współczesny świat. Można to zauważyć na prostym przykładzie, np. idąc do sklepu spożywczego. Rolnik zasieje plony, które zbierze i sprzeda producentowi, on przetworzy zbiory na produkty, które znajdują się w sklepie, a konsument kupi wyroby. Wszyscy są od siebie zależni. Tak właśnie działa społeczeństwo.

Naród jest jak ludzki organizm, o który każdy powinien dbać. Na czele narodu stoi przedstawiciel odpowiedzialny za suwerenność, bezpieczeństwo, niepodzielność danego państwa. W sytuacjach kryzysowych ludzie potrafią się zjednoczyć i starają się zrobić wszystko, aby uratować swoją Ojczyznę. Państwo jak dom – jest dla obywateli tak ważne, że gdy wracają zza granicy powtarzają słynne powiedzenie *Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej*. To obrazuje miłość do tego unikalnego miejsca na Ziemi. Osoba, która kocha swój kraj nazywana jest patriotą, ale czy kiedykolwiek zastanawialiśmy się głębiej nad sensem tego słowa?

Dmowski mówił, że patriotyzm to stosunek moralny jednostki do społeczeństwa. Zgadzam się z tym. Jednakże uważam, że swoją miłość do Ojczyzny każdy może okazywać w inny sposób. Niektórzy głośno mówią o tym, że są Polakami, nie kryją się ze swoimi poglądami i żyją życiem państwa. W ich przekonaniu patriotą musi być mocno moralnie związany z narodem, stawiać go nade wszystko, mieć chęć pomnożenia narodowego dobrobytu, a w szczególności być wdzięcznym za bycie jego częścią. Te wszystkie cechy są bardzo ważne, lecz moim zdaniem na postawę patriotyczną można spojrzeć od drugiej strony. Patriotą, to osoba, która nie tylko jest dumna ze swojego kraju i spełnia wyżej wymienione cechy, ale jednocześnie potrafi przeżyć porażkę razem z nim, a gdy przychodzi czas próby, np.

wojna, nie ucieka. Bezdyskusyjnie wiemy, że nie zawsze jest możliwość pozostania w kraju, gdzie panują walki zbrojne. Według mnie, jeśli nie fizycznie, to także duchowo możemy być razem z tymi, którzy oddają życie za tą część świata do której oni, jak i my należymy. Oddanie się duchowe również jest patriotyzmem i stanowczo nie jest mniejsze niż oddanie się fizyczne. Ponadto, w mojej głowie patriota klaruje się jako jednostka myśląca samodzielnie, która posiada własne przekonania i nie jest ślepo zapatrzona w politykę władzy swojej Ojczyzny. Większość rządzących nie przejmuje się dobrem ogółu, ważniejsze są ich własne cele. Osoby myślące tylko o sobie nazywane są przez społeczeństwo egoistami. Dla nich nie liczy się majątek państwa, a tylko ich własny dobrobyt. Jest to sprzeczne z patriotyzmem, lecz w dzisiejszym świecie często spotykane. Myśląc o tym, nasuwają się pytania: Czy jestem patriotą? Czy kocham swoją Ojczyznę? Co byłabym w stanie poświęcić dla swojego kraju?

Obecnie ludzie nie dbają o swój naród tak, jak robili to nasi przodkowie. Kiedyś głównymi wartościami życiowymi była szczęśliwa i duża rodzina, miłość i zdrowie, teraz – ważne są pieniądze i pozycja w społeczeństwie. Nie zwraca się już uwagi na zdrowie – w zamian spożywa się fast food, nie przejmuje się rodziną – w zamian zostawia się dzieci same w domu i nie spędza z nimi czasu. Nie zmienimy tego, że pieniądze stały się celem ludzkości i jednocześnie pośrednikiem do zdobywania celów. Zapomniane zostało, że przekazywanie prawdziwych wartości moralnych swojemu potomstwu jest bardzo ważne. Młodzi ludzie odkładają na później decyzję o założeniu rodziny, na pierwszym miejscu stawiają *tu i teraz* – w większości przypadków są to kariera i beztrudne życie. Posiadanie dzieci wymaga poświęcenia i oddania się, niestety nie wszyscy rodzice są w stanie poświęcić dla nich chociaż trochę czasu. Istotne jest, aby najmłodszy w dorosłe życie wkraczali z myślą o stworzeniu szczęśliwej rodziny, niekoniecznie zamożnej. Nastolatki stereotypowo mogą być postrzegani jako stwarzający problemy w społeczeństwie, a w rzeczywistości stanowią przyszłość narodu. Opiekunowie nie zawsze tłumaczą, dlaczego i w jaki sposób mamy się dopasować do określonych ram. Rodzice wracając z pracy zajmują się swoimi sprawami, zbywają dzieci, które potrzebują uwagi. Moim zdaniem problemy z nastolatkami w społeczeństwie rodzą się właśnie przez brak zainteresowania ze strony dorosłych. Jaki ma to związek z tematem? To młode pokolenie jest przyszłością narodu, kiedyś dorośniemy i obejmiemy władzę w państwie. Wartości nabyte za młodu prześlemy następnym pokoleniom. Roman Dmowski w swoim dziele *Myśli nowoczesnego Polaka*, pisał: *Obowiązki względem ojczyzny – to nie tylko obowiązki względem Polaków dzisiejszych, ale także względem pokoleń minionych i tych, co po nas przyjdą*. Słowa te odzwierciedlają jak szczególnie ważne jest przekazywanie szlachetnych postaw i podejścia do życia w rodzinie. Z pokolenia na

pokolenie ludzie stają się coraz bardziej powierzchowni i nie zwracają tak dużej uwagi na historię oraz kulturę swojej Ojczyzny. Modne stało się, aby na swój kraj jedynie narzekać. Uważam, że wszyscy mamy odmienne poglądy, ale to nie powinno nas poróżniać, ponieważ jesteśmy Polakami i razem tworzymy własne państwo.

W mojej opinii stajemy się coraz bardziej sztuczni i nieoryginalni. Zatracamy odrębność od innych narodów na rzecz wpasowania się w kierunek globalistyczny, za którym podąża kosmopolityczna cywilizacja Zachodu. Zamiast pielęgnować piękno rodzimych tradycji – przyjmujemy te zagraniczne. Współcześnie boimy się, że nie będziemy nadzwyczajni, nie pójdziemy z duchem czasu i zostaniemy w tyle. Martwimy się o to, że zwyczajnie się zestarzejemy. Sędziwy wiek kojarzy się z ciężkimi chorobami i śmiercią, w głowie człowieka tworzy się obawa, że jego Ojczyzna również się starzeje. Myślę, że powinniśmy przestać zwracać uwagę na to co modne, a zacząć dostrzegać bogatą tradycję narodową jaką posiadamy. Przerażające jest, że współcześnie ludzie nie chcą rozwijać swojego kraju, a jedynie przekształcać go na wzór konkretnego fasonu, który jest narzucany im przez społeczeństwo. Niestety, młodzi uczą się kopiowania, a nie tworzenia swojego własnego życia. Brak szczerzej relacji na linii rodzic – dziecko stworzył pokolenie, które zadaje sobie pytanie: *Po co żyję?* Nie doszukujemy się sensu życia, gubimy się w natłoku ciągłych i niepotrzebnych bodźców.

Na podsumowanie moich myśli zacytuję słowa Dmowskiego: *Nigdy na młodsze pokolenia nie spadło tak wielkie zadanie, jak w dobie obecnej – zadanie względem swego narodu i względem samych siebie. Nigdy im tak nie groziło, że zgubią się w chaosie zdezorganizowanego życia, w ogromie wyrastających przed nimi nierozwiązanych zagadnień.*

W moim odczuciu Roman Dmowski mówiąc o *narodzie, który tylko zwarty i związany moralnie, posiada rozum i energię* miał na celu pokazanie nam jak ważne jest, że w grupie stajemy się silniejsi i czujemy zrozumienie. Jego wizja Polski z tamtych czasów jest dzisiaj wciąż aktualna. Bez względu na to co dzieje się na świecie, pamiętajmy, że nie musimy brać przykładu z popularnych gwiazd, ponieważ naszą Ojczyznę ugruntowali wielcy ludzie.

Wykaz źródeł:

R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Cyfrowa Biblioteka Myśli Narodowej.